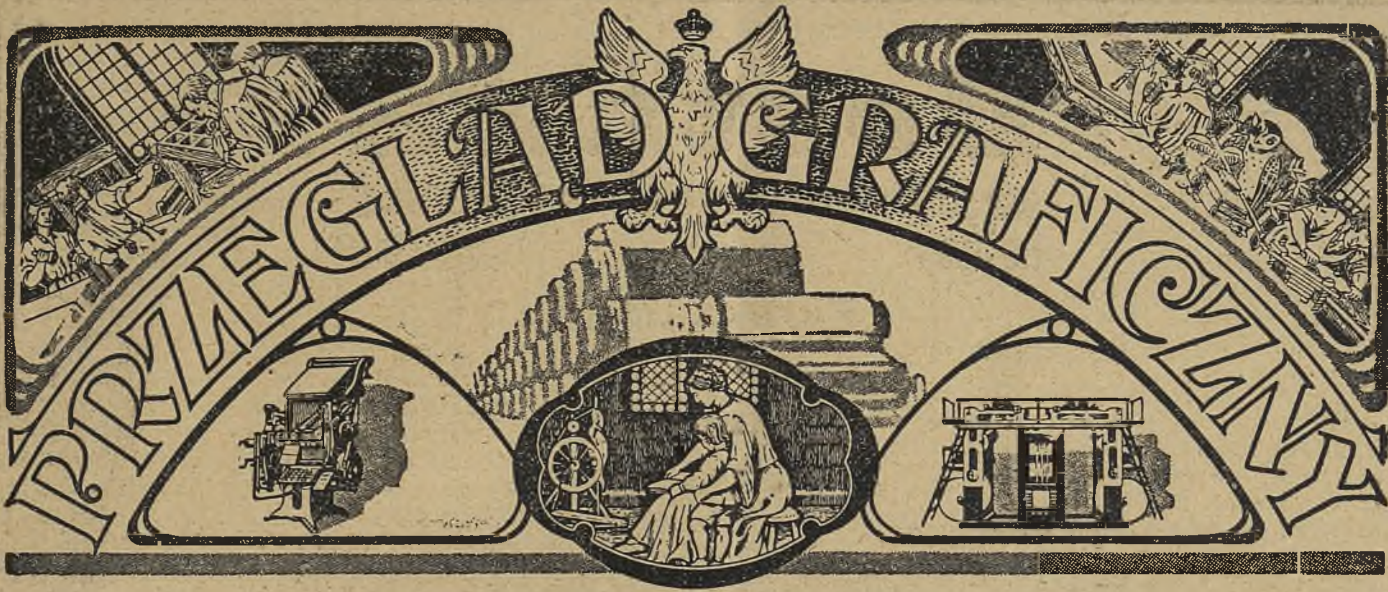
Nr. 6. Poznań, sobota, 10 lutego 1923. Rocznik 4.



Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Sprawa dodatku na makulaturę.

Dodatek papieru na makulaturę nie powinien nigdy być zbyt skąpym, gdyż łatwo sprawdzić się może nasze przysłowie: Skąpy dwa razy traci. Szczególnie w zakładach graficznych, w których z wielką oględnością i oszczędnością wydaje się drukarzowi papier zachodzi bardzo często, że zamówionej przez klijenta liczby arkuszów zadrukowanych, gotowych do odstawienia zamawiającemu, nie osiągnięto. Zazwyczaj pewnej liczby arkuszy brakuje i sytuacja staje się tem bardziej przykrą, gdy formę już z maszyny wyjęto, albo, co gorzej, zaczęto w zecerni rozbierać. Stratę powiększa jeszcze to, gdy rozchodzi się o druki wykonane w kilku kolorach.

Cóż robić w takim wypadku? Nic innego, tylko żeby klijenta zadowolić, w każdym razie zachować go sobie, trzeba uzupełnić nakład z stratą, oczywiście „czasu i atłasu“. Nie byłoby nieraz tyle swarów i gniewu po oficynach drukarskich, gdyby wydający drukarzowi papier potrafił racjonalnie obliczyć procent dodatku na makulaturę, który się zwiększa, jeżeli prace drukarskie po opuszczeniu maszyny pośpiesznej wędrują do oficyny litograficznej, a następnie, celem dokończenia do introligatorni.

Procent dodatku na makulaturę doskonale oblicza polski cennik drukarski,*) który zwłaszcza pod względem dodania papieru okazał się wprost przewidującym. Według rzeczonego cennika procent dodatku papieru na makulaturę oblicza się:

Przy drukowaniu akcydensów:

Liczba druków	małe akcydensy	większe akcydensy	druki ilustrowane
do 100 druk.	10 procent	15 procent	20 procent
od 100 do 250 „	8 „	10 „	15 „
„ 250 „ 500 „	5 „	6 „	10 „
„ 500 „ 1000 „	4 „	5 „	7½ „
„ 1000 „ 3000 „	3 „	4 „	6 „
„ 3000 „ 5000 „	2 „	3 „	4¹/. „
„ 5000 „ 10000 „	2 „	3 „	4 „
„ 10000 „ 25000 „	2 „	3 „	3½ „
„ 25000 i więcej . . .	2 „	2½ „	3 „

Przy drukowaniu katalogów i cenników:

Liczba druków	druki zwykłe	druki ilustrowane
do 500 druków	6 procent	10 procent
od 500 do 1000 druków	5 „	7½ „
„ 1000 „ 3000 „	4 „	6 „
„ 3000 „ 5000 „	3 „	4½ „
„ 5000 „ 10000 „	3 „	4 „
„ 10000 „ 25000 „	3 „	3½ „
„ 25000 i więcej druków	2 „	3 „

Przy drukowaniu dzieł:

Liczba druków	druki zwykłe	druki ilustrowane
do 100 druków	15 procent	20 procent
od 100 „ 250 „	10 „	15 „
„ 250 „ 500 „	6 „	10 „
„ 500 „ 1000 „	5 „	7½ „
„ 1000 „ 3000 „	4 „	6 „
„ 3000 „ 5000 „	3 „	4½ „
„ 5000 „ 10000 „	3 „	4 „
„ 10000 „ 25000 „	3 „	3½ „
„ 25000 i więcej „	2½ „	3 „

Przy drukowaniu czasopism i gazet:

Liczba druków	druki zwykłe	druki ilustrowane
do 500 druków	6 procent	10 procent
od 500 „ 1000 „	5 „	7½ „
„ 1000 „ 3000 „	4 „	6 „
„ 3000 „ 5000 „	3 „	4½ „
„ 5000 „ 10000 „	3 „	4 „
„ 10000 „ 25000 „	3 „	3½ „
„ 25000 i więcej „	2½ „	3 „

Przy wykonywaniu prac lepszych:

Liczba druków	
do 100 druków	20 procent
od 100 „ 250 „	15 „
„ 250 „ 500 „	10 „
„ 500 „ 1000 „	7½ „
„ 1000 „ 3000 „	6 „

Liczba druków	
od 3000 do 5000 druków	5 procent
„ 5000 „ 10000 „	$4\frac{1}{2}$ „
„ 10000 „ 25000 „	4 „
„ 25000 i więcej „	$3\frac{1}{2}$ „

Podane w tabelkach powyższych procenty dodatku na makulaturę ustanowione są dla prac drukarskich jednokolorowych. Przy wykonywaniu prac w kilku kolorach dolicza się za każdy dalszy kolor ponownie w tabelkach podany procent na dodatek do makulatury.

Przy wydawaniu papieru drukarzowi zważyć jeszcze należy, że poszczególne pakunki papierów nie zawierają często przepisanej liczby arkuszy; wobec tego zaleca się odliczać arkusze akuratnie. Liczebnik przy maszynie pośpiesznej często odmawia posłuszeństwa, do tego liczy także makulaturę, więc polegać na nim ściśle nie można. Ażeby ilość zamówionych druków ściśle osięgnąć trzeba arkusze niezadrukowane i gotowe dokładnie przeliczyć.

*) Nakład Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu, Stary Rynek 4. Cena 1000 mk.

O wpływie wieku na wykonywanie zawodu.

Utrzymanie zdrowia i życia należeć powinno do najważniejszych naszych zabiegów. Gdy człowiek jest zdrów i chętny do pracy, wtedy praca jego zawodowa staje mu się nadzwyczaj łatwą i twórczą. Hygjena i stosowne odżywianie się codzienne są właśnie tą drogą, na której osiągnąć możemy długie lata życia i pracy.

Ale dziwna rzecz, że prawie każdy chciałby doczekać się starości, ale starym być nikt nie chce! A to dlaczego? bo za starością stoi koniec życia, a o nim prawie większa część ludzi sobie przypominać nie chce. Bo gdyby to tak szło urządzić w życiu jak my chcemy, tobyśmy zawsze powinni być młodymi, zdrowymi, silnymi, w pełni posiadania naszej siły twórczej, nie kłopocąc się wcale o to, co nam starość ze sobą przyniesie.

Siła twórcza, to jest właśnie ta chęć, że każdy chciałby jaknajdłużej wykonywać swój zawód. Są ludzie nieraz tak pracowici, tak zagłębieni w swej pracy, że nawet chorobę lub inną jaką przeszkodę w tej pracy uważają jako największe nieszczęście. To jest właśnie ten zapał, to poczucie obowiązku pracy, jakie na każdym człowieku spoczywa.

Jak w zegarku tyle jest kół i kółeczek, które wzajemnie się wspierają i poruszają, tak i praca nasza zawodowa jest tem nieustannem kołem, które porusza wszystkie rodzaje naszej pracy i tworzy piękne, a nieraz wspaniałe dzieła. Tak jak młodość jest niejako wstępem do życia, bramą tajemniczą, poza którą czekają na nas nieznane, nieraz trudne obowiązki, i nikt nigdy wiedzieć nie może, jaka mu się przyszłość uściele, tak znowu starość jest jakoby tą ostatnią stacją pracy, że tak powiem, ostatniem wykonanem dziełem.

Ale jak widzimy, życie nie idzie podług naszego życzenia. Nieraz wszystko nam idzie na opak, nie tak, jakżeśmy to sobie może wymarzyli, wyrachowali, albo jakbyśmy to chcieli. Lata uciekają, których biegu ani uchwycić, ani wstrzymać nie możemy i, czy chcemy lub nie — starzejemy się. Dla tego też, sądzę, ciekawą jest rzeczą dowiedzieć się, jak daleko sięga nasza zdolność do dobrego wykonywania pracy zawodowej. Bo o to głównie chodzi, ażeby każdy w swym zawodzie był zdrów i szczęśliwy w jaknajdłuższe lata i zadowolony ze swej pracy.

Jest to już rzeczą udowodnioną, że od 30 do 50 roku życia człowiek zdolny jest najlepiej wykonywać swój zawód. Zaś nad wiekiem człowieka i początkiem jego starości już w starożytności się zajmowano. Rzymski pisarz Hipokrates twierdził, że dopiero 70 rok życia jest początkiem starości. Inny znów pisarz, Varro, widzi w 60 roku linję znaczącą, poza którą oczekuje na człowieka starość i dlatego też powiada, że za jego czasów wszyscy 60-letni urzędnicy w Rzymie zwalniani bywali z urzędów publicznych.

Amerykański badacz Oster powiada, że między rokiem 25 a 40 człowiek jest najsilniejszym fizycznie. I powiada dalej, że u człowieka nie można właściwie ustalić początku starości, ponieważ różne organa i części ciała ludzkiego starzeją się w najróżnorodniejszy sposób i nierównocześnie. W każdym razie, powiada, głównemi cechami starości są: osłabienie wzroku, zmniejszenie siły mięśni czyli mocy muszkułów oraz zanik pamięci.

Fabryka armat Kruppa w Essen przed wojną światową przyjmowała do pracy tylko młodych pracowników, a dopiero podczas wojny, gdy już młodszych sił zabrakło, zatrudniała chwilowo tylko robotników 50-letnich i to jeszcze z tem zastrzeżeniem, że mogą być każdej chwili wydaleni. Z tego więc widzieć możemy dobitnie, że w pracy młodsza siła zawsze otrzymuje pierwszeństwo.

Przed kilku laty jedna z wielkich gazet niemieckich umieściła pod tytułem „Człowiek 50-letni“ bardzo obszerny wywiad u swych czytelników i rozmaitych autorów, co sądzą o człowieku, który już skończył 50 rok życia i czy on jeszcze jest zdolny do dobrego wykonywania swej pracy zawodowej. Na to wezwanie otrzymało pismo to bardzo liczne odpowiedzi, niezwykle zajmujące.

I tak powiada tam jeden, że człowiek o 50 latach musi na stanowisku swojem walczyć bezustannie i prawie przepychać się, bo już czyhają na niego młodzi, którzy nowe mając idee i poglądy na pracę, lepiej by stanowisko jego wyzyskali. — Niech tam ludzie mówią — powiada — co chcą, niechaj stawiają formułki i punkty pracy, poza któremi już nic zmienić nie można, młodsza jednak siła, jeżeli stoi na wysokości zadania i dobrze poznała swój zawód, ona te formułki odrzuci i idzie własną drogą, zwykle praktyczną, na której zdobywa sobie uznanie dla swej pracy. Dla tego też — powiada tenże — człowiek mając już lat 50, bywa zwykle odsuwany i nieraz trudno mu jest znaleźć korzystniejsze stanowisko.

Inny znowu dowodzi, że w pracy zawodowej ten, co ma lat 50, nie starszy jest od tego, który ma lat 40, to znaczy, że praca jego w roku 50 jeszcze ma tyle

wartości, co miała w jego roku 40. I powiada dalej, że jest to już znamieniem czasu i świata wogóle, że bieg jego nie zatrzymuje się przy starem, ale wciąż biegnie naprzód i oczom naszym ukazuje nowe wzory, ulepszenia i wynalazki, jakich jeszcze świat nie widział.

Tak też jest i z pracą naszą codzienną. Niechaj nikt nie sądzi, że praca zawodowa, którą każdy z nas codziennie wykonuje, małe ma tylko znaczenie w stosunku do ludzi i wszechświata, przeciwnie, ona wypełnia i uzupełnia to zadanie, które my życiem nazywamy. Bo praca, jak wiemy, jest zadaniem życia, ale znowu z drugiej strony, praca pracy nie jest równa. Dla tego też w pracy zawodowej widzimy tę nieustanną gonitwę w całym świecie, gdzie jeden nad drugiego się sadzi, ażeby pracę jego uznano za dobrą i ażeby przez to osiągnąć mógł wyższe stanowisko. Ostatecznie widzimy, że dobrzy pracownicy odnoszą korzyści, słabi zaś pozostać muszą na uboczu.

Inny jeszcze pisarz powiada tam, że człowiek 50-letni już odegrał swoją rolę w swym zawodzie i z pewnością nic już nowego nie utworzy. Bo z rokiem 50 umysł się ostudza i chociaż człowiek widzi jeszcze piękno swej pracy, jednakże troski, niepowodzenia i kłopoty najrozmaitsze w zawodzie są powodem stopniowego zmniejszania się wartości jego pracy.

Dalszy znowu powiada, że w pracy zawodowej nie można właściwie oznaczyć starości, gdyż praca niejednego starego o wiele przewyższa nieraz pracę młodszej siły. Człowiek, powiada tenże, zaczyna się starzeć już z rokiem 40, a chociaż dożyje nieraz i do 80 roku, to w pracy swej zawsze może być jeszcze młodym i nie czuć znużenia. Dla tego też trudno jest, powiada, oznaczyć granicę pracy i starości, ponieważ zależy ona po większej części od zasobów sił fizycznych i duchowych i wogóle zdrowia.

Bo zdrowie i praca są równowagą życia.

To tylko na pociechę starych pracowników powiedzieć można — powiada tam jeden z pisarzy, — że młodzi wzięli wprawdzie naukę od starych, ale ich system i sposób pracy jest odmienny, nieraz praktyczniejszy, może lepszy i piękniejszy, stosownie do czasu i okoliczności i rodzaju pracy, i tak idzie wciąż dalej, że jedno pokolenie uczy drugie, a różni się tylko nowemi ideałami, kierunkami i wynalazkami, o których starym ani się nie śniło.

I wszystkie twierdzenia w tej gazecie na to się zgadzają, że rok 50 stanowi dla człowieka granicę, w której bywa prześcigany przez młodsze siły.

Mojem zdaniem, chociaż rok 50 w życiu człowieka pracującego jest istotnie przełomowy, jednakże nie stanowi on jeszcze żadnej przeszkody do dalszej, dobrej i wartościowej pracy. Bo jak wiemy, w pracy zawodowej wiele także znaczy doświadczenie. A doświadczenie w zawodzie nie przychodzi nigdy od razu. Ażeby dobrze pracę zawodową wykonywać, na to potrzeba nieraz długich lat pracy i mozołu i doświadczenia. Bez doświadczenia bowiem nic dobrego ani też pożytecznego tak w zawodzie jak i w prywatnem życiu wykonać nie można.

Bo czas tylko robi człowieka dojrzałym i tęgim pracownikiem. Czas dopiero uzupełnia nasze wiadomości zawodowe i naucza nas dobrej i korzystnej pracy. Czas jest najlepszym majstrem i przewodnikiem naszym. On jest, że tak powiem, tą miarą metryczną, która ani o milimetr nie dozwala zboczyć od warunków, jakie praca zawodowa każdemu przepisuje, a przedewszystkiem w naszym zawodzie graficznym. Dla tego też widzimy w naszych oficynach drukarskich, jak i w innych zawodach, że stoją tam na czele ludzie poważni, mężowie doświadczeni, którzy wskazówkami i doświadczeniem swojem są chlubą swego zawodu i nikt im zarzutu czynić nie może, że z powodu swych lat 50 stali się już niezdolnymi do dobrego wykonywania pracy zawodowej.

A iluż to mamy starszych pracowników w naszym zawodzie graficznym, którzy pomimo lat podeszłych jeszcze pracę swą z zadowoleniem wykonują!

Człowiek 50-letni, jeżeli jest dzielny w swym zawodzie i jest zdrów, to z pracą swą równać się jeszcze może z każdą młodszą siłą. Doświadczenie, szybkość w orjentacji, wybór materjału i akuratność czynią właśnie jego pracę, że tak powiem, nader dobrą, nawet doskonałą, wdzięczną i bez zarzutu.

Tymczasem młodsza, niedoświadczona jeszcze siła, jeżeli nie posiada tej nadzwyczajnej zdolności, któraby pracę jego wyróżniała, ona tych przymiotów w zupełności posiadać nie może. Bo przecież znowu nie każdy młody człowiek jest genjuszem. Genjusze na świecie rzadko się rodzą. Na genjusz musi ludzkość nieraz całe wieki czekać, a tem więcej w naszym zawodzie.

Przyznaję, że młodszy pracownik może być niekiedy dzielny, ale jeżeli się tak dobrze jego pracy przypatrzymy, to z pewnością dostrzeżemy tam rozmaite usterki i niedomagania i który dopiero z czasem wyrobić się może na dzielną siłę.

Więc łącząc wszystko do jednej myśli, przychodzę do wniosku, że rok 50, wedle mego zdania, jest jeszcze za wczesny, ażeby wpływać miał ujemnie na dobre wykonywanie pracy zawodowej.

Dla tego też każdy jak najlepiej wykorzystać powinien swoje młodsze lata, utrwalać swoje stanowisko, wzbogacać swój talent zawodowy coraz więcej, a przedewszystkiem dbać o zdrowie swoje, ażeby praca jego przyniosła mu w przyszłości jaknajlepsze owoce!

Władysław Zieliński

Z chwili bieżącej

Ceny za papier w Polsce. Poniżej podajemy ceny fabryczne za papiery w Polsce, obowiązujące w lutym, loco fabryka:

Dokumentowe kl. I	mk	9 760 za kg.
Bibułki kl. II 21 gr.	„	16 450 „ „
„ „ „ 18 „	„	17 460 „ „
„ „ „ 15 „	„	19 2[illegible]0 „ „
Kancelaryjny kl. IV.	„	4 [illegible]20 „ „
„ „ V.	„	3 540 „ „
Piśmienne kl. VI sat.	„	3 040 „ „
„ „ „ mat.	„	[illegible] 950 „ „
Drukowe kl. VI. sat.	„	2 830 „ „
„ „ „ mat.	„	2 740 „ „
„ „ VII. sat	„	[illegible] 690 „ „
„ „ „ mat.	„	2 560 „ „
Gazetowe płaskie	„	2 470 „ „
Gazetowe rotacyjne	„	2 390 „ „
Pakowe szare od 70 gr	„	2 560 „ „
„ „ „ 100 „	„	2 470 „ „

Drukarnia Narodowa, Sp. z o. o., Warszawa, Hortensji 7. Cel spółki: prowadzenie przedsiębiorstwa drukarskiego i wydawniczego. Kapitał zakładowy 2 000 000 mk., podzielony na 100 udziałów po 20 000 mk. Zarządcami są: dr. Jerzy Miklaszewski i Zygmunt Augustyński z Warszawy.

Trudne położenie wydawnictw w Niemczech. W przemyśle graficznym i wydawniczym Niemiec położenie staje się coraz bardziej kłopotliwe wskutek drożyzny papieru i farb drukarskich, robocizny, węgla, opłat podatkowych i kosztów handlowych.

Z miesiąca na miesiąc ubywa coraz więcej gazet niemieckich, wskutek czego przeszło 10 000 pracowników drukarskich, pozbawionych pracy, z konieczności przerzuciło się do innych zawodów. Wskutek zajęcia zagłębia węglowego nad Ruhrą przez koalicję francusko-belgijską położenie nie polepszy się oczywiście, owszem pogorszy.

Świeżo przestały wychodzić następujące czasopisma i gazety: „Echo vom Wald“, wychodząca od 50 lat w Triberg; „Stadthagener Kreisblatt“, wychodząca od 42 lat w Stadthagen; „Tageszeitung für den Kreis Eisenach“, która wychodziła w Dermbach; „Heimatbote“, wychodząca od 12 lat w Gera; „Bayerische Landes Gewerbezeitung“, wychodząca w Norymberdze; najstarsze czasopismo niemieckie „Der Grenzbote“ i wychodząca w Bad Kösen od 28 lat „Bad Kösener Zeitung“, wreszcie organ piwowarów „Bayerische Brauernachrichten“ w Norymberdze.

Z zwyż wymienionych powodów, celem podtrzymania wydawnictwa, połączyły się następujące czasopisma: „Deutsche Warte“ przeszła na własność wydawnictw Scherla i wychodzić będzie z wydawnictwem „Tag“ jako wspólny organ; czasopismo urzędowe „Zeitschrift des Deutschen Landwirtschaftsrates“ i „Zentralblatt der Preussischen Landwirtschaftskammern“ połączyły się w wspólny organ, który od 1 stycznia rb. wychodzi pod tytułem „Zentralblatt des Deutschen Landwirtschaftsrates und der Preussischen Hauptlandwirtschaftskammern“.

W „Börsenblatt für den deutschen Buchhandel“ czytamy: Nowo uchwalona taryfa cennikowa w przemyśle drukarskim doprowadzi wydawnictwa niemieckie do ruiny. Wiedzą o tem bardzo dobrze pracownicy drukarscy, pomimo to dążą ustawicznie do uzyskania myt równających się mytom płaconym w zawodach najlepiej płatnych. W drukarniach coraz mniej pracy, coraz mniej napływa zamówień na druki handlowe i wydawnictwa dzieł, a gazety i czasopisma z powodu szalonych cen za papier coraz mniej się opłacają. Liczbę pracowników drukarskich, wykwalifikowanych, która z powodu zastoju utraciła pracę i z konieczności przeszła do innych zawodów oceniać należy obecnie na około 10 000.

Ceny metali w Niemczech

podane przez Deutsche-Metallhandel-A. G. w Berlinie:

Nazwa metalu	Cena za kilogram 18. 1.	19. 1.	22. 1.	23. 1.	24. 1.
Ołów miękki	2650,—	2300.—	2400,—	2250.—	2400,—
Cyna Banca	19600.—	16800,—	19300.—	17300,—	19000,—
Cyna 99 % hutnicza	19300,—	16600.—	19000,—	17000.—	18800,—
Antymon 99 %	2450,—	2100.—	2400.—	2200,—	2350,—
Metal stereotyp.	2400,—	2300,—	2300,—	2200.—	2300,—
Metal do maszyn do składania	2280,—	2180.—	2180,—	2088,—	2180,—
Miedź	7540.—	7148,—	7442,—	6920,—	7108,—
Cynk walc.	4104,—	5167,—	4224,—	5108.—	5108.—

„Przegląd Elektrotechniczny“, Sp. z o. o., Warszawa, Czackiego 3/5. Celem spółki jest prowadzenie czasopisma „Przegląd Elektrotechniczny“ oraz dzieł i wydawnictw technicznych. Kapitał zakładowy wynosi 3 420 000 mk., podzielony na 684 udziały. Zarządcami firmy są: Edward Opęchowski, Roman Podoski, Tomasz Ruśkiewicz, Mieczysław Kuźnicki i Mieczysław Pożaryski z Warszawy.

Z ruchu Towarzystw

Polskie Towarzystwo Graficzne w Poznaniu. W sobotę, 27 stycznia r. b. odbyło się czwarte roczne zebranie Towarzystwa. Zebranie zagaił prezes kol. Kuglin, który powołał na przewodniczącego Walnego zebrania kol. Ganzkego.

Następnie wygłosił kol. Kuglin z okazji codopiero odbytej wystawy graficznej aktualny wykład „O różnych sposobach grafiki reprodukcyjnej“. Referent opisał szczegółowo powstanie drzeworytu w czasach przed wynalazkiem sztuki drukarskiej do nowszej techniki drzeworytu dzisiejszego. Lineoryt i kredoryt — ostatni znany w drukarstwie pod nazwą płyta mazerowska — to sposoby pokrewne z drzeworytem. Miedzioryt, podniesiony w 15. wieku przez Dürera do doskonałości artystycznej ustąpił w nowszym czasie łatwiejszym sposobom techniki graficznej. Na szczególną uwagę zasługuje akwaforta, vernis mon, akwatinta i mezzotinta.

Zalecałoby się, ażeby w przyszłości i drukarze tym działem grafiki się więcej zainteresowali i nie pozostawiali takową wyłącznie artystom.

Po wykładzie nastąpiło przeczytanie sprawozdań członków zarządu.

Towarzystwo liczy obecnie 120 członków. W ciągu roku wygłoszono następujące wykłady: „O litografji“, „O prawie prasowem“, „Inicjał i jego znaczenie“, „Ornament w drukarstwie“, „Harmonja farb“, „Rozwój pisma“, „Wykonanie książki nowoczesnej“, „O starości w zawodzie graficznym“. W pierwszej połowie roku odbył się w 16-tu lekcjach kurs kalkulacji i administracji drukarni. Wycieczek naukowych w bliższe i dalsze okolice odbyło się razem 8. W sierpniu odbyła się staraniem Towarzystwa Wystawa iluminowanych ksiąg rękopiśmiennych i inkunabułów w Muzeum Diecezjalnem. W trzecią rocznicę założenia Towarzystwa urządzono wystawę szkiców, rysunków i druków wzorowych. W listopadzie rozpisano konkurs na kartę legitymacyjną. Towarzystwo abonuje kilka egz. „Przeglądu Graficznego“ i „Grafikę Polską“. Dla bibljoteki zakupiono kilka nowszych dzieł z zakresu grafiki w języku polskim.

Po sprawozdaniach przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: kol. J. Kuglin, prezes, L. Iczakowski, wiceprezes, I. Tasiemski, sekretarz, W. Gettler, bibljotekarz i Stan. Nax, skarbnik. Do rewizji kasy i bibljoteki wybrano kol. Brzezińskiego i Hyżaka.

Składkę miesięczną, obowiązującą od 1 lutego rb. ustalono na 300 mk., wstępne również na 300 mk.

W wolnych głosach zakomunikował kol. wiceprezes o konkursie na listownik w formacie kwartowym, który został rozpisany przez Związek Drukarzy w Poznaniu dla członków Polsk. Tow. Graficznego. Wyznaczono za najdoskonalsze prace trzy nagrody, i to 30 000, 20 000 i 10 000 marek. Dalsze warunki i treść listownika ogłosi Zarząd w krótkim czasie w osobnem zaproszeniu. *L. Icz.*

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

Z Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych.

Zebranie Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych odbyło się 5. bm. o godz. 7. wieczorem w lokalu posiedzeń Związku Towarzystw Kupieckich pod przewodnictwem p. Bartscha. Na wstępie zebrania omówiono sprawę pocztówek z widokami miasta Poznania. Stowarzyszenie postanowiło nabyć część nakładu firmy „Ruch" po 46 000 mk. za 1000 rzeczonych pocztówek plus 15 proc. dla firmy „Ruch" i plus 5 procent na dobro Stowarzyszenia. Nakład zawiera 10 widoków. Drugi nakład firmy „Ruch", 20 widoków, drukuje się obecnie i ceny nabycia jeszcze nie ustalono. Wykonanie pocztówek jest pierwszorzędne.

Następnie zdał przewodniczący p. Bartsch sprawę z wyjazdu na wystawę w Katowicach.

Jako delegatów Stow. Polskich Kupców Pap. na zjazd delegatów Związku Towarzystw Kupieckich, który się odbędzie 21 i 22 lutego w Poznaniu, wybrano pp. Bartscha i Nędzewicza oraz panią Kirschke.

Następnie ustalono ceny minimalne w sprzedaży detalicznej, jak poniżej:

CENNIK

(Przedruk wzbroniony przez Stow. Polskich Kupców Papierniczych).

Papier koncept. 10 kg.	90.—	mk.
„ „ 10 „ linjow.	100.—	„
„ kancelar. 12 „	150.—	„
„ „ 12 „ kratk. i linjow.	160.—	„
„ „ 12 „ z rubryk.	220 —	„
„ kupiecki 4⁰ (20 kg)	160.—	„
„ „ 8⁰ (20 kg.)	90.—	„
„ biletowy	100.—	„
„ „ w teczkach $^5/_5$	350.—	„
Okładka szara lub niebieska 7 b	—.—	„
„ „ „ „ 7 a	800.—	„
Bibuła biurowa	350, 900.—	„
„ do filtrowania	350.—	„
„ do kwiatów kolor.	230.—	„
„ do kwiatów krepow.	1300.—	„
Papier kolorowy „glacé"	230.—	„
„ srebrny lub złoty	250.—	„
„ pergaminowy 75×100	450.—	„
„ pergaminowy do konserw.	700.—	„
„ do pakowania ark. 70×100	600.—	„
„ w rolkach metr b	600.—	„
Zeszyty po 4 ark. czyli 16 kart	400.—	„
„ dzienniki 5 ark.	500.—	„
„ do stenografji	400.—	„
„ do nut	650.—	„
„ do zadań 4⁰	450.—	„
Zeszyciki 8⁰ linjow. 2 arkusze	240.—	„
„ 8⁰ linjow. 4 arkusze	400.—	„
Zeszyty do rysunków 12 kart	1100.—	„
„ do rysunków	—.—	„
Bloki do rysunków szare	750.—	„
„ do rysunków białe	1500.—	„

Etykiety do zeszytów niegum.	—.—	mk.
„ do zeszytów gumow. białe	20.—	„
Ołówki czarne najt. (Majewskiego)	360.—	„
„ czarne Dessin	320.—	„
„ czarne lepsze niem. AWF.	400.—	„
„ nieb. lub czerw. (białe trzonki)	800, 850 —	„
„ kopijne tańsze (fiol. drzewo)	900.—	„
„ kopijne Boruta lepsze	1000.—	„
„ kopijne Castell (Koh-i-noor)	2500.—	„
Węgle do rysunków	500.—	„
Rysiki tanie	40.—	„
„ (białe) mleczne	50.—	„
Tablice na 5 linji	1800.—	„
„ na 6 linji	2200.—	„
„ na 7 linji	2500.—	„
Kredki pastel. 6 szt.	600.—	„
„ pastel. 12 szt.	1000.—	„
Farbki w kaw. „Iskry" okr.	450.—	„
„ w kaw. „Iskry" srebr. i złot.	1400.—	„
Pióra szkolne nr. 45-61	60.—	„
„ 0,75	75.—	„
„ Bremeńskie	100.—	„
„ z kulką	120.—	„
„ „Ly" i ścięte	120.—	„
„ do ronda	120.—	„
Koperty kupieckie kolorowe	40.—	„
„ kupieckie białe	75.—	„
„ biletowe białe	35.—	„
„ urzędowe $^1/_2$	45.—	„
„ do akt długie	150.—	„
Formularze rach. $^1/_4$ ark.	40.—	„
„ rach. foljo jednostronne	100.—	„
„ do kasy chorych	35.—	„
„ odmeldowań policyjn.	22.—	„
Listy przewozowe	40.—	„
„ „ pospieszne	40.—	„
Papier do nut 12 i 16 linj.	230.—	„
Pocztówki blanko	20, 30.—	„
Telegramy Kościuszkowskie	300.—	„
Tel. Tow. Czyt. Ludow. i Czyt. dla Kob.	300.—	„
Karty do gry 32 l.	4000.—	„
„ do gry 52 l.	4500.—	„
„ z widokami Poznania	100, 120.—	„
„ artystyczne	250 —	„
Trzonki (najtańsze)	200.—	„
Papier gumowy w rolkach	150.—	„
Teki do listów (registratory) 4⁰ z futerałem	9000.—	„
„ do listów (registratory) 2⁰ z futerałem	10000.—	„
Skorowidze do tek	1500 —	„
Skoroszyty foljo 8 cm.	1400.—	„
Dziurkacze	5500, 8500.—	„
Kalka do maszyny 2⁰	od 100.—	„
„ ołówkowa w arkuszach	250.—	„
Spinki do listów małe	1000.—	„
„ do listów większe	1200.—	„
Pineski I	1600.—	„
„ II.	1900.—	„
„ III.	2000.—	„

Poduszeczki do stempli 0		2800—	mk.
„ do stempli I		4500.—	„
„ do stempli II		7500.—	„
Lak czerwony do listów funt		22000.—	„
Lak do pakowania laska		1500.—	„
Kolebacze 7 ½ ctm.		1500.—	„
Atrament bankowy Leszczyńskiego	1/1	13500.—	„
„ „ „	1/2	8000.—	„
„ „ „	1/4	5000.—	„
„ „ „	1/8	3200.—	„
„ „ „	1/16	2000.—	„
„ „ „	1/36	1300.—	„
Atrament kopjowy Leszczyńskiego	1/1	18000.—	„
„ „ „	1/2	10500.—	„
„ „ „	1/4	6200.—	„
„ „ „	1/8	4000.—	„
„ „ „	1/16	2500.—	„
„ „ „	1/32	1500.—	„
Atrament Herolda	1/1	9000.—	„
„ „	1/2	6000.—	„
„ „	1/4	3500.—	„
„ „	1/8	2100.—	„
„ „	1/16	1500.—	„
„ „	1/32	900.—	„
Tusz do rysowania czarny płynny		1400.—	„
„ do rysowania kolorowy płynny		1800.—	„
„ do stempli		2300, 3000.—	„
Flirt		2500.—	„
Kreda		60.—	„
Agendy „Pol“ małe		3600.—	„
Agendy „Pol“ duże		—.—	„
Albumy miasta Poznania		1000.—	„

Wystawa w Katowicach.

Od 28. 1. do 11. 2. 1923 r., w terminie wyznaczonym, stanowczo za długim, odbywa się wystawa w Katowicach, z inicjatywy Rady Handlowo-Przemysłowej przy ministerstwie Przemysłu i Handlu w Warszawie. Techniczną organizację wystawy powierzono T-wu „Polskie Wystawy Ruchome“. Wystawa ta w pierwszym rzędzie ma ludności Górnego Śląska pokazać, co przemysł polski wyrabia. Słusznie nazwano ją wystawą, a nie targiem, zwłaszcza, iż obok poważnego i wielkiego przemysłu metalowego, maszynowego, chemicznego, włókiennistego, pewna część wystawców, składa się nie z fabrykantów i hurtowników, lecz detalistów, którzy towary na wystawie sprzedawają.

Na ogół nie spełniły się oczekiwania co do nawiązania nowych stosunków handlowych, z powodu małej ilości wystawców. Szkoda, że wystawę tę niepołączono z III. Targim Poznańskim, który ma się odbyć w maju, gdyż targ ten zapowiada się wspaniale, a dla dogodnej komunikacji z Śląskiem (jazda pociągiem pospiesznym trwa 6 godzin) byłaby dla wystawców jak i dla zwiedzających, połączona z większą korzyścią.

Dział nas najwięcej interesujący, reprezentowany przez firm 14, papierniczy, tapeteryjny i im pokrewne, był najmniej reprezentowany. Wystawiają wielkie fabryki: Rob. Saenger, Mirkowska, Częstochowska, Kluczewska, Steinbergena i Wielkopolska Papiernia, które z powodu ciasnoty przeznaczonej ubikacyj swych eksponatów odpowiednio reprezentować nie mogły. Zamówień firmy te nieprzyjmowały. Co do wyrobu surowca firmy te stoją na tym samym poziomie co niemieckie. W papierach rysunkowych, technicznych i t. d. na razie niemieckim nie dorównują, lecz miejmy nadzieję, iż w najbliższym czasie, przez nabyte doświadczenie i wprawę, różnica ta się wyrówna. Papiernie te niestety całego zapotrzebowania krajowego nie są w stanie pokryć.

Na wystawie brak fabryk wyrobów papierowych jak Kręglewski, Pol itd., wystawiają natomiast hurtownie „Nasz sklep“ i W. Bednowski.

Podpada nowy glob, wykazujący granice państwa polskiego, wykonany bardzo starannie przez „Katowickie zakłady drukarskie i wydawnicze Tow. Akc.“

Dział artystyczny i zabawkarski reprezentowało 8 firm. Prócz syndykatu Kilim w Poznaniu i Kilim Polski w Warszawie wystawione są marmury kieleckie, Jasiczek wystawia kwiaty sztuczne, przemysł zabawkarski najpoważniej przedstawiają dwie firmy: „Wiór“ i „Gnom“ z Warszawy. Oburzenie wzbudza pewna firma wyżej niewymieniona, która za swe zabawki drzewne, jak domeczki itd. żąda zapłaty w dolarach. Na moje zapytanie, czy firma ta sprowadza drzewo do wyrobu zabawek z Ameryki — przedstawiciel nie mógł mi odpowiedzieć.

W dniu 2. lutego odbył się zjazd kupiectwa z całej Polski. Udział w zjeździe dość liczny. Po uroczystem nabożeństwie nastąpiło otwarcie zjazdu w gmachu teatru miejskiego, przy udziale władz wojewódzkich, miejscowych, kół bankowych itd. Obrady wydały plon obfity, rezolucje uchwalone zostaną w pismach opublikowane. Wieczorem odbył się raut, urządzony przez miejscowe towarzystwo.

Dzień następny poświęcono zwiedzaniu huty Bismarka, jednej z największych Górnego Śląska, zatrudniającej 18 000 robotników.

Tebe.

Z rynku papierniczego

Czechosłowacja. We fabryce papieru Spiro et Comp. w Komarowie wybuchł strajk robotników. Pracę złożyło około 1500 robotników, którzy nie chcieli się zgodzić na zniżkę myta.

Niemcy. Chociaż prasa polityczna z powodu okupacji zagłębia węglowego przez wojska francuskie i belgijskie nadrabia miną, w kołach fabrykantów i kupców panuje konsternacja i desorjentacja. Kwestja węgla zaczyna być dokuczliwą. Z powodu zniżki marki niemieckiej coraz trudniej o surowiec. Zakup szmat na wyrób przednich papierów zmalał, gdyż fabrykanci nie posiadają wystarczającej gotówki na zakup tego znacznie podrożałego surowca i nie chcą narazić się na straty. Wobec kompletnej zmiany stosunków gospodarczych w Niemczech na gorsze, fabrykanci nie wiedzą, czy zdołają fabryki podtrzymać w ruchu i wątpią, czy wobec znacznie wyższych cen za surowce zyskaliby odbiorców na papiery po stosownie podwyższonych cenach. Pokup starego papieru z zwyż podanych powodów również zmalał. Stare gazety są stosunkowo o wiele tańsze, aniżeli w Polsce; w Saksonji płacono 170 do 200 mk. za klg.

Stosunki handlowe z zagranicą, szczególnie z Belgją i Francją, znacznie się pogorszyły w ostatnim czasie. Jedna z fabryk skarży się na łamach niemieckiej gazety papiern.: Wedle zwyczaju rozesłała oferty dawniejszym odbiorcom belgijskim. Z tych firma „E. Vandenhove, Succ. de Spicer Brothers, Papeterie en gros, Bruxelles“ odesłała ofertę z nastę-

pującym dopiskiem, wykonanym czerwonym ołówkiem: „retour aux boches“. Gazeta papiernicza wobec tego oświadcza, że nie jest to wypadek sporadyczny, dalej wobec okupacji zagłębia nad Ruhrą zaleca wstrzemięźliwość w stosunkach handlowych z Belgją i Francją.

Rezolucje Zjazdu Fabrykantów w Poznaniu.

Na Zjeździe Fabrykantów w Poznaniu, odbytem 28. i 29. stycznia widzieliśmy także przedstawicieli naszych branż, jakoto: właściciela fabryki ceramiki biurowej i atramentu „Herolda“ p. Zygmunta Ciesielczyka, wicedyrektora fabryki wyrobów papierowych „Pol“ p. Nędzewicza, właściciela fabryki wyrobów papierowych w Pleszewie p. Świerkowskiego, dyrektora Drukarni Polskiej Tow. Akc. p. Pawłowskiego oraz i innych. Wynikiem dwudniowych obrad było uchwalenie 9 rezolucyj powziętych w interesie ogólnym naszego przemysłu w Polsce, które podajemy poniżej:

I.

Wychodząc z założenia, że jedynie wolna konkurencja prowadzić może do rozwinięcia wytwórczości przemysłu, jako też wzmożenia dochodów skarbowych, Zjazd domaga się porzucenia dotychczasowej polityki etatystycznej i monopolowej i przejścia do polityki swobody gospodarczej we wszystkich dziedzinach, przekazanych dotychczas administracji rządowej.

II.

Wobec tego, że dalszy rozwój produkcji krajowej uznany jest przez konferencję b. ministrów skarbu pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej, jako podwalina siły gospodarczej państwa i w szczególności stabilizacji marki polskiej, niezwykły zaś brak gotówki w chwili obecnej uniemożliwia nietylko rozwój produkcji, lecz nawet utrzymanie jej na dotychczasowym poziomie — Zjazd uznaje, że sprawa kredytu staje się dla przemysłu najważniejszem zagadnieniem doby obecnej.

Zjazd wnosi, aby P. K. K. P. w kredytach, udzielanych na potrzeby gospodarcze kraju, istotnie przystosowywała się do spadku waluty polskiej, aby banki, pośredniczące w uzyskiwaniu takiego kredytu w P. K. K. P. obliczały stopę procentową i prowizje w pewnej słusznej proporcji do dyskonta, pobieranego przez P. K. K. P., aby wreszcie P. K. K. P. kontynuowała obecną politykę stopy dyskontowej, ponieważ koszty kredytu stanowią bardzo ważny czynnik w kalkulacji przemysłowej i podrożenie kredytu spowoduje wybitne podrożenie produkcji, ogólny wzrost płac urzędniczych i emisyj banknotów na potrzeby budżetu państwa.

III.

Zjazd stwierdza niedostateczność i nieterminowość towarowego ruchu kolejowego, co utrudnia rozwój naszego handlu wewnętrznego i międzynarodowego, w szczególności zaś pomiędzy Wielkopolską a Górnym Śląskiem i w wielu wypadkach, jak naprzykład w górnictwie i hutnictwie, uniemożliwia rozwój produkcji krajowej.

Zjazd domaga się stanowczego i natychmiastowego usprawnienia eksploatacji linij kolejowych w drodze ulepszenia administracji kolejowej oraz zwiększenia taboru kolejowego i zwiększenia przelotności magistrali, przeładowanych obecnie. Jest rzeczą również naglącą rozbudowa linij kolejowych, łączących w jeden organizm gospodarczy poszczególne dzielnice Rzeczypospolitej, a przedewszystkiem linij kolejowych, łączących Śląsk z Poznaniem.

Zjazd domaga się rozbudowy dróg wodnych, bez których rozwój rodzimego przemysłu na dłuższą metę jest niemożliwy. Jako naglące zagadnienie w tej dziedzinie wysuwa się połączenie ze Szczecinem, który dzięki umiędzynarodowieniu Odry powinien odegrać w stosunku do Polski tę samą rolę, jak Hamburg względem Czechosłowacji.

IV.

Zjazd stwierdza nieodzowność jaknajrychlejszego zrealizowania uchwał, powziętych na posiedzeniu byłych ministrów skarbu pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej w dziedznie zwiększenia wydajności naszej produkcji, a mianowicie przejścia z 46 na 48 godzn pracy tygodniowo, zniesienia odpowiedzialności karnej za dobrowolne obustronne przedłużenie dni pracy, uregulowania liczby świąt.

Zjazd stwierdza wadliwą i kosztowną gospodarkę obecnych powiatowych kas chorych, w których głos decydujący mają robotnicy i domaga się noweli prawodawczej, przywracającej zawodowe fabryczne kasy chorych, których koszty utrzymania wynosiły zaledwie jedną trzecią część kosztów obecnych.

Wobec ujawnionych wielkich braków obecnego prawodawstwa społecznego, uchwalonego przez Sejm ustawodawczy, Zjazd domaga się przy dalszej rozbudowie tego prawodawstwa zapewnienia udziału sferom gospodarczym w opinjowaniu projektów rządowych.

V.

Wobec toczących się obecnie w Dreźnie pertraktacyj z Rzeszą niemiecką Zjazd stwierdza, że przemysł Zachodniej Polski uniezależnił się w dostatecznej mierze od rynku niemieckiego i interesy polityczne Polski nie mogą być objektem przetargu za ustępstwa gospodarcze ze strony Niemiec.

VI.

Zjazd wypowiada się za możliwem przyspieszeniem prac nad ujednoliceniem ustawodawstwa handlowego i przemysłowego w poszczególnych dzielnicach Polski, przyczem zawarować pragnie bezwzględnie obowiązującą dotąd w byłej dzielnicy pruskiej zasadę wolności procederowej.

VII.

Uznając wadliwość obecnych przepisów przy zwalczaniu lichwy drożyźnianej, Zjazd stwierdza, że podstawą kalkulacji przemysłowej i handlowej tak w epoce spadku wartości pieniądza, jak w czasach normalnych, musi być możność ponownego nabycia surowców i towarów ilościowo i jakościowo odpowiadających wyprodukowanym lub sprzedanym.

VIII.

Wobec specjalnych trudności, ujawnionych w ostatnich czasach w zaopatrzeniu się pomorskich fabryk wyrobów drzewnych w drzewo surowe, z powodu masowego jego wywozu do Niemiec, Zjazd zwraca uwagę na konieczność stworzenia w polityce wywozowej uprzywilejowania wywozu wyrobów gotowych w porównaniu z surowcem.

IX.

Zjazd stwierdza, że Targi w Polsce urządzane, t. j. Targ Poznański i Targi Wschodnie jako z polityką gospodarczą Państwa ściśle złączone, są bezwzględnie rozwojowi ekonomicznemu kraju potrzebne, powinny być przeto na stałe utrzymane. — Uchwala więc polecić Zarządowi Związku, żeby jak najspieszniej doniósł o tem Ministerstwu Przemysłu

i Handlu z równoczesną prośbą w kierunku skoordynowania działalności tych instytucyj i roztoczenia nad niemi jak najszerszej opieki przez jak największe uprzywilejowanie, a mianowicie: 1. Zniesienie lub znaczne zniżenie podatków dochodowych i zarobkowych, stosowane do przedsiębiorstw targowych. 2. Znaczne obniżenie stosowanych dotychczas stawek przewozowych. 3. W czasie trwania targów ułatwić zwiedzającym przejazdy kolejami, wprowadzając pociągi nadliczbowe i zniżając ceny biletów jazdy przynajmniej do połowy. 4. Wprowadzenie ułatwień paszportowych przez szybkie załatwienie wiz i obniżenie odnośnych opłat. 5. Urzędowe szerzenie propagandy o Targach przez placówki konsularne za granicą.

Towary poszukiwane

Zapytania.

(Bezpłatne dla abonentów.)

1. Kto dostarcza złoto w listkach do złocenia książek?
2. Kto wykonuje drzeworyty (klisze)?
4. Które fabryki wyrabiają bronzową i białą bibułę do pakowania w arkuszach i bobinach?
5. Które fabryki wyrabiają papier drukowy 50 gramowy oraz maszyną gładzone kartony 200 gramowe?
6. Kto fabrykuje lub dostarcza hurtowo krucyfiksy z postumentem lub do zawieszania, dębowe z figurą z alabastru gipsowego, 40 do 60 cm. wysokie?
7. Kto dostarcza hurtowo figury religijne, kropielnice, kropidła, obrazki religijne (kolendowe)?
8. Kto dostarcza hurtowo korków do strzelania dla dzieci?
9. Kto dostarcza czarną farbę drukarską, do druku na płótnie, niewypieralną?

Odpowiedzi.

3. „Fotorama", właśc. M. Krueger, Chojnice (Pomorze), Człuchowska 32.

Ogłoszenia za wiersz jednołamowy milimetrowy 80 mk.; na str. I okładki 100%, na stronie II, III i IV okładki 50% więcej. Dla poszukujących posad 50% opustu. — Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłosz. przyjm. się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwart. z przesyłką pod opaską 4000 mk.
Numer pojedyńczy 400 mk.

Konto czek. P. K. O. Nr. 202868. Tel. 2555
Nakładem Związku Zakładów Graficzn. i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4.
Red. „Przeglądu Graf." Teodor Kryg w Poznaniu.
Red. „Przegl. Pap." Fr. Wojciechowski w Poznaniu.

Drukarnia Polska T. A. w Poznaniu.